

*ALMANACH
LITERACKI
NR 25*

*rok szkolny
2014 / 2015*

W NUMERZE:

- ✓ *Konkurs literacko- plastyczny na najpiękniejszą baśń*

- ✓ *Wywiad z panią Agatą Skurską*

- ✓ *Zatrważające wyniki badań czytelnictwa w Polsce!*

opiekun- Katarzyna Woś



Wywiad z panią Agatą Skurską wychowawczynią świetlicy

✚ Pani ulubiona książka z dzieciństwa

Z dzieciństwa najmilej wspominam bajkę Marii Konopnickiej „O krasnoludkach i Sierotce Marysi”.

✚ Pani ulubiona lektura szkolna

Moja ulubiona lektura szkolna to powieść historyczna „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza, naszego noblisty. Bardzo mnie wzruszały losy Danusi i jej rycerza Zbyszka z Bogdańca. Poza tym pisarz zadbał o szczegóły w opisie choćby bitwy grunwaldzkiej, czerpał wiedzę z kronik i dokumentów historycznych.

✚ Czy jest jakaś lektura szkolna, do której Pani niechętnie wraca?

Jednak powieść przygodowa Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy” nie wydawała mi się zbyt ciekawa. Bardzo nudne opisy, rozwlekła fabuła. Wydaje mi się, że dla dzisiejszego młodego czytelnika ta lektura na pewno jest już zbyt anachroniczna, odległe w czasie wydarzenia na pewno nie przyciągają uwagi uczniów.

✚ Czy książka przegra z komputerem?

Wydaje mi się, że jeśli ktoś naprawdę lubi czytać książki, nie zdradzi lektury dla komputera. On też jest potrzebny, ale książka rozwija wyobraźnię, pozwala przenieść się w inny świat, razem z bohaterem możemy przeżywać jego upadki i wzloty.

✚ Najlepsza ekranizacja utworu literackiego:

Za jedną z ciekawszych uważam jedną z nowszych ekranizacji powieści francuskiego pisarza E. Zoli „Germinal”. Na pewno gra aktorska, m.in. G. Depardieu i pozostałych aktorów, wierność oryginałowi, pozostałe walory filmu decydują o jego wysokim poziomie.

Dziękuję za udzielenie wywiadu

Wywiad przeprowadziła Małgorzata Grelowska, klasa IV a

KONKURS PLASTYCZNO- LITERACKI ZORGANIZOWANY
PRZEZ ŚWIETLICĘ SZKOLNĄ „ BAŚNIOWA ZABAWA”



Konkurs literacko plastyczny zainicjowała pani Maria Bakalarz. opiekun świetlicy, wychowawca klas IIa i III a. Do konkursu przyłączyli się uczniowie z pozostałych klas, m.in. II b , których opiekunem jest Katarzyna Woś. Pani Maria Bakalarz zadbała o fundusze na nagrody, pozyskała fundatorów nagród. Planuje również wydać efekty konkursowych prac w wersji książkowej

Hasłem przewodnim konkursu była- pomysłowość, oryginalność, tekst miał być stworzony samodzielnie. Do utworów dzieci mogły dołączać prace plastyczne- ilustracje tworzone w zespołach. Uwzględniano zgodność z tematem, wykorzystanie elementów charakterystycznych dla baśni, poprawność ortograficzną, interpunkcyjną , stylistyczną i twórczy charakter utworu.

Komisja konkursowa w składzie- M. Bakalarz. A. Skurska, K. Woś postanowiła przyznać nagrody i wyróżnienia następującym osobom:

- ✓ I miejsce- Agata Stachyra, Justyna Wójtowicz(3a)- „Klara i Szafir”*
- ✓ II miejsce- Julia Woźniak, Milena Podlaska (2 a)- „Baśń o gąsienicy Zuzi, która marzyła o tym, aby latać”*
- ✓ III miejsce- Wiktoria Słotwińska, Adrianna Widyńska, Amelia Wieczorkiewicz(2b)- „Baśń o czarodziejskim misiu”*

OTO TRZY PIERWSZE NAGRODZONE PRACE

I NAGRODA

„KLARA I SZAFIR „

Dawno, dawno temu w pewnej wsi mieszkał kot o imieniu Szafir. Kilka kilometrów dalej w mieście żyła kotka o imieniu Klara . Pewnego dnia właściciele Klary wyjechali na wakacje. W tym czasie postanowili oddać Klarę pod opiekę sąsiadów. Niestety, Klara nie lubiła u nich przebywać. Pierwszej nocy wymknęła się z domu. Właśnie wtedy poznała Szafira. Kot podbiegł do niej i powiedział:

– Cześć Klaro! Jestem Szafir. Co tu robisz o tej porze?

–Uciekłam z domu, bo moi właściciele wyjechali i dali mnie pod opiekę sąsiadów, za którymi nie przepadam .

Więc chodź ze mną na wieś! – zaproponował Szafir. –Pokażę ci całe gospodarstwo i zapoznam cię ze zwierzętami.

–To niemożliwe , wszyscy będą się martwić i mnie szukać. Na dodatek tam tak łatwo jest się ubrudzić i jest tak dużo strasznych zwierząt .

–Jeszcze się zastanów, czy chcesz wracać do sąsiadów, czy pójść ze mną .

Kotka chwilę pomyślała i odpowiedziała:

–Dobrze, ale jeżeli mi się nie spodoba ,zaprowadzisz mnie do domu.

–Oczywiście- odrzekł Szafir.

Kiedy dotarli na miejsce, kot przyniósł dwie poduszki i koce.

-Po co to tu przyniosłeś ? - zapytała Klara .

- Będziemy tutaj spać. Chcę ci pokazać różne kształty ułożone z gwiazd na niebie. – wytłumaczył Szafir .

Razem oglądali piękne gwiazdy. oglądać gwiazdy. Rano obudziło ją dziwne pianie.

-Co to?! – zawołała budząc Szafira. On odpowiedział:

-To kogut zawsze pieje gdy wschodzi słońce . Musimy wstać, bo nie zdążę ci pokazać całego gospodarstwa .Najpierw poszli do stajni, a potem do obory. Zwiedzanie zajęło im prawie cały dzień. Na koniec poszli do suczki Sabiny. Na początku Klara się jej przestraszyła, ale potem się zaprzyjaźniły. Zwierzęta postanowiły zjeść razem kolację, więc Szafir podszedł pod drzwi domu gospodarza i głośno zamiauczał . Poczekał kilka minut, aż z domu wyszedł gospodarz z miską mleka i dużą kością .W tym czasie Klara i Sabina przyniosły miskę, w którą przelały połowę mleka Szafira i zaczęli jeść. Gdy skończyli posiłek ,położyli się spać. Klara przypomniała sobie, że jej właściciele wracają jutro rano i powiedziała o tym Szafirowi, a on powiedział:

- Skoro tak, to jutro zaprowadzę cię do domu.

Klara wcale nie chciała wracać, ponieważ spodobało jej się na wsi i polubiła jej mieszkańców. Rano powiedziała o tym Szafirowi, a on powiedział:

- Jeżeli chcesz, możesz zostać.

- Nie mogę. Muszę jednak wracać do domu.

- Jeżeli chcesz wracać, to chodźmy.

Kotka przez prawie całą drogę szła ze spuszczoną głową. Dopiero wtedy się rozweseliła, kiedy Szafir powiedział:

- Nie martw się. Będę cię codziennie odwiedzał.

Gdy ją odprowadził ,wrócił do swojego domu i położył się spać. Następnego dnia, gdy szedł odwiedzić kotkę, bardzo się zdziwił, bo nigdzie jej nie było. Natychmiast zaczął jej szukać . Kot przeszkalał całą okolicę oprócz jednego miejsca. Było nim schronisko. Natychmiast tam pobiegł. Udało mu się wsunąć do budynku. Przechodził powoli obok wszystkich klatek szukając Klary. Po długich poszukiwaniach wreszcie ją znalazł. Kotka prosiła:

-Uwolnij mnie!

-Jak mam to zrobić?- zapytał Szafir.

- Musisz wcisnąć tamten czerwony przycisk! W ten sposób uwolnisz nie tylko mnie, ale wszystkie zwierzęta- krzyknęła.

Kot wykonał polecenie kotki. Wtedy wszystkie drzwi klatek się otworzyły. Klara postanowiła, że zostanie z Szafirem na wsi ,a ponieważ kot był zakochany w kotce, nie miał nic przeciwko temu. Po kilku miesiącach Klara i Szafir zostali rodzicami trzech uroczych kociąt.

II NAGRODA

Julia Woźniak i Milena Podlaska – klasa II a

„O gąsienicy Zuzi, która marzyła o tym, aby latać”

Pewnego dnia była sobie gąsienica, która marzyła, żeby mieć skrzydła i móc polecieć do dalekiego ogrodu. Poszła więc do swoich przyjaciół, aby im o tym opowiedzieć.

Przyjaciele rzekli jej na to: „Jeżeli w to bardzo wierzysz to na pewno ci się uda”. Zuzia jednak nie była uradowana z porady przyjaciół, ponieważ nie posiadała skrzydeł, więc wydawało jej się to niemożliwe. Smutna i zmęczona gąsienica wróciła do domu i od razu zasnęła

Gdy gąsienica obudziła się o poranku, zastanawiała się, jak może spełnić swoje marzenie. To może pójdę do mądrej sowy Felicji? – pomyślała.

Zdzwiona Felicja zapytała, co sprowadza do niej Zuzię.

Gąsieniczka odparła - Chcę wiedzieć jak mogę spełnić swoje marzenie i polecieć do ogrodu pełnego drzew i kwiatów. Zakłopotana sowa nie chciała powiedzieć Zuzi, że za pewien czas stanie się motylem. Gąsienica nie wiedziała jednak, że sowa Felicja szykuje dla niej niespodziankę.

Mała gąsienica, kiedy wróciła do domu bardzo się zasmuciła, że nawet Felicja nie umiała jej pomóc. Zuzię bardzo ciekawiło to, co dzieje się w niedalekim mieście, ogrodzie czy też na łące, wśród wysokich traw. - Motyle są piękne i kolorowe! Mogłabym też robić obroty w powietrzu niczym ptaki... - wzdychała.

Zuzia usłyszała głos biedronki Kasi zza drzwi: Zuziu! Musimy porozmawiać o twoim marzeniu. – Powinnaś wiedzieć, że bycie motylem wcale nie jest bezpieczne. W ogrodzie lub na łące mieszka wiele drapieżnych zwierząt. Zuzia na to rzekła: Kasiu, na pewno nie stanie mi się nic złego. W tym momencie dołączył do nich znajomy motyl Karolek. – Cześć! Chciałem ci powiedzieć coś o byciu motylem – powiedział wtrącając się do rozmowy zwierząt. – Bycie motylem nie jest łatwe. Musisz uważać, żeby ktoś nie uszkodził twoich delikatnych skrzydełek. Zuzia nadal nie była przekonana do wad, które posiada latanie i uważała, że skoro motyle

mają skrzydła to mogą z łatwością ominąć niebezpieczeństwo. Przyjaciele przestali dyskutować i zjedli wspólnie obiad, po czym bawili się aż do późnego wieczora.

Następnego dnia, gdy rozmarzona gąsieniczka spacerowała tuż przy dębowym drzewie napotkała niedźwiedzicę Maję i stonogę Michalinę. Pełna optymizmu Zuzia zapytała je, w jaki sposób mogłaby zostać motylem.

– Droga koleżanko, jeżeli bardzo chcesz być motylkiem, musisz myśleć, że kiedy obudzisz się nazajutrz rano, już nim będziesz – poradziła niedźwiedzica.

- Naprawdę, to działa! - krzyknęła stonoga.

Swój wolny czas Zuzia poświęcała marzeniom. Pewnego wieczoru, kiedy była już zmęczona całym dniem swawoli z przyjaciółmi, zasnęła trochę wcześniej niż zwykle. To była dla niej niezwykła noc. Wreszcie Zuzia obudziła się w kokonie już jako motyl.

– To niewiarygodne! – krzyknęła z niedowierzaniem.

– Jestem prawdziwym i kolorowym motylem! Kiedy oddawała okrzyki radości, jej przyjaciele oraz znajomi wiedzieli, że niespodzianka sprawiła jej radość.

– Zuziu! Zuziu! – krzyczeli wszyscy razem- Stałaś się motylem, dlatego że w to uwierzyłaś!

III miejsce- Wiktoria Słotwińska, Adrianna Widyńska, Amelia
Wieczorkiewicz(2b)

„Baśń o czarodziejskim misiu”

Dawno, dawno temu w pięknie krainie zabawek żył czarodziejski miś. Pewnego dnia wybrał się na spacer . Zobaczył nagle jaskinię, w które świeciło się światelko. Wszedł tam , ku jego zdumieniu ukazał się piękny kryształ. Wziął go i wyleciał mu nagle z łap, rozbił się. I wtedy pojawiła się czarownica. Tylko się zaśmiała i wyfrunęła z jaskini. Czarodziejski miś pobiegł za nią. Zobaczył piękny kryształowa zamek, w którym były zaczarowane misie. Bardzo mu się go zrobiło żal. Wiedział, że to sprawka czarownicy. Zaczął jej szukać. Mogła przecież się schować w ponurym lesie, każdy mówi , że jest to las zaklęty. Gdy się przygotowywał , wszedł do lasu , a w nim same drzewa, które przypominały upiory. Długo szedł, ale nie mógł odnaleźć czarownicy. Pozostały mu tylko trzy miejsca , gdzie mógł znaleźć czarownicę. W pierwszym miejscu były same drzewa, dalej nic nie było, w końcu udał się w ostatnie miejsce, gdzie mogła ukrywać się czarownica. Stał tam dom na kurzych nóżkach. Skradł się po cichu, otworzył drzwi, wszedł do środka i się szybko schował. Czarownica w tym czasie szykowała plan, jak zniszczyć kryształowy zamek. Gdy stanęli twarzą w twarz, stopniało serce czarownicy i zły czar prysnął. Dobrym słowem o miłości do innych zmienił złą czarownicę. Stał się piękną i mądrą księżniczką, która teraz pomagała misiom.

Zatrważające wyniki badań czytelnictwa w Polsce!

Wyniki badań czytelnictwa są zatrważające, mądre głowy znów radzą i dyskutują ,a kampanie społeczne nadal trafiają w próżnię. Po co w ogóle namawiamy do czytania?

Z najnowszych badań czytelnictwa przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową i TNS Polska wynika, że w zeszłym roku czterech na dziesięciu Polaków nie przeczytało ani jednej książki. Połowa naszych rodaków nie sięgnęła nawet po tekst dłuższy niż trzy strony.

Po książkę coraz rzadziej sięgają nawet ci z wyższym wykształceniem – książki zbierają kurz w domach , służą jako ozdoba i atrapa...Owszem, mówi si o audiobookach, tabletach, cyfrowych wersjach . Tak naprawdę coroczny zakup podręczników podnosi owe słupki czytelnictwa w Polsce...

Jedyna nadzieja w akcji –**CZYTAJMY CODZINNIE DZIECIOM!** 20 MINUT DZIENNIE CODZIENNIE!



Dziękujemy za uwagę